

::R3511 : strona 58::

## BĘDZIECIE PRAWDZIWIE WOLNI

- JANA 8:31-40 - 12 MARCA -

**Złoty tekst: „Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu”.**

NINIEJSZA LEKCJA jest streszczeniem jednego z kazań naszego Pana, które wygłosił podczas Święta Szałasów omówionego w poprzednim odcinku rozważań. Jezus przemówił prawdopodobnie w ostatni, „wielki dzień” tego święta. Wielu, którzy słyszeli Jego kazanie na temat wody życia, jaką może dać, i o Nim samym jako światłości świata, byli całkowicie przekonani, że „nikt nigdy nie mówił tak, jak ten człowiek” – przekonani, że był On wielkim prorokiem lub co najmniej nauczycielem, że został posłany przez Boga i że zaprawdę nie może to być nikt inny jak tylko długo oczekiwany Mesjasz. Zwracając się do tych wierzących, nasz Pan oznajmił im, że nie są jeszcze w pełni Jego uczniami – że uczniostwo oznaczałoby chęć dalszego słuchania Jego przesłania i gotowość posłuszeństwa za wszelką cenę. Jego słowa brzmiały: „Jeśli będziecie trwać w moim słowie, będziecie prawdziwie moimi uczniami. I poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”.

### OSTRZEJSZE NIŻ MIECZ OBOSIECZNY

Apostoł zwraca uwagę na fakt, że Słowo Boże jest szybkie (żywe), potężne i ostrzejsze niż miecz obosieczny, zdolne do oddzielania, dzielenia i rozróżniania

::R3511 : strona 59::

jak nic innego, zarówno myśli, jak i zamiarów serca. Mamy to zilustrowane w słowach naszego Pana. Wypowiedział prawdę, ważną prawdę, błogosławioną prawdę, pomocną tym, którzy mają właściwy stan umysłu. Niemniej jednak u tych, którzy znajdują się w złym stanie umysłu, Jego szlachetne słowa wzbudziły zazdrość, urazę i złego ducha. Zawsze musi tak być. Prawda, jak wskazuje nasz Pan, jest wyobrażana przez światło, a błąd przez ciemność i ciągle istnieje między nimi antagonizm. Tam, gdzie jest jedno, drugiego odpowiednio brakuje. Gdy jedno wkracza, proporcjonalnie znika to drugie.

Najwyraźniej wielu słuchaczy naszego Pana było pod wrażeniem tych wypowiedzi. Tłum tych, którzy Go słyszeli, był tak bardzo po Jego stronie, że sędziy Sanhedrynu nie pojмали Go. Widocznie

podział wśród ludzi, którzy Go otaczali, był w dużej mierze na Jego korzyść. Wyrażenie „nikt nigdy nie mówił tak, jak ten człowiek” i oświadczenie, że tak „dziwili się słowom łaski, które wychodziły z jego ust” oraz że powiedzieli: „Gdy Chrystus przyjdzie, czyż uczyni więcej cudów, niż on uczynił?” – wszystko to wskazuje, że podświadomie silne uczucia działały na Jego korzyść, zaś fakt, że arcykapłani i doktorzy prawa byli o Niego zazdrośni do tego stopnia, że chcieli Jego śmierci, implikował również takie samo nastawienie tłumu. Ale On postępował zgodnie z powinnością, zamiast kierować się doczesną mądrością i chęcią wywyższenia samego siebie.

Konieczne było, aby przedstawił prawdę tym, którzy wierzyli, żeby się ona między nimi rozsiała i rozprzestrzeniła, aby osoby o właściwym nastawieniu serca mogły zbliżyć się do Niego i do Ojca i przygotować się na wielką zmianę, jaka nastanie w momencie Jego śmierci i zmartwychwstania oraz wylania ducha świętego. Konieczne było również, aby inni, którzy nie posiadali odpowiedniego stanu serca, zostali odepchnięci: „Aby patrząc, patrzyli, a nie zrozumieli” i nie stali się naprawdę uczniami, nie zostali uwolnieni, ponieważ w rzeczywistości nie byli dziećmi prawdy; aby nie w pełni rozpoznali Mesjasza i nie zostali przygotowani na błogosławieństwo zesłania ducha świętego, lecz przeciwnie, byli pozostawieni w swojej ślepotcie, w której sześć miesięcy później krzyczeli przed Piłatem: „Ukrzyżuj go”, „Zgładź z ziemi takiego człowieka”, „Krew jego na nas i na nasze dzieci”.

### **DUMA PRZECIWNIKIEM PRAWDY**

Dotknij dumy człowieka, a rozbudziś całą jego istotę. Dlatego błogosławieni i uprzywilejowani pokorni, łagodni i uniżonego serca. Są nie tylko lepiej przygotowani na przyjęcie dobrej nowiny o Królestwie, ale będą lepiej przygotowani do podążania śladami Mistrza, by osiągnąć Królestwo. Duma jest przeważnie w błędzie i dlatego często zderza się z prawdą, jak w tym przypadku. W słowach naszego Pana nie było właściwie nic rzeczywiście napastliwego: „Prawda was wyzwoli”. To moc prawdy w tych słowach, a nie jakieś grubiaństwo czy nieprzychylność uczuć, wzbudziła gniew słuchaczy – to stwierdzenie uraziło ich dumę.

Ta duma wydaje się być składowym elementem problemów Żydów od tamtego dnia do dziś. Apostoł przypomina to, cytując proroctwo dotyczące upadku: „Niech ich stół stanie się sidłem i pułapką, zgorszeniem i odpłatą”. Szczególne błogosławieństwa Boże dla tych ludzi usidliły ich, ponieważ zamiast doceniać fakt, że nie byli bardziej godni niż inni, ufali sobie, że byli prawi, i gardzili innymi – uważali się za bardziej godnych Boskich łask, objawienia itp. niż inni. Podobnie i w tym przypadku słuchacze naszego Pana byli oburzeni myślą, że prawda może ich wyzwolić. Gdyby nasz Pan powiedział: „Wy, którzy jesteście wolni, będąc moimi uczniami, będziecie błogosławić pogan i wybawiać ich z jarzma niewoli”, to w ich nastawieniu pojawiłaby się aprobata i myśleliby o Nim dobrze.

I była to w istocie ścisła prawda – wierni uczniowie Pana, prawdziwi Izraelici, są kanałami, za pośrednictwem których Pan ostatecznie przełamie kajdany grzechu i śmierci wśród pogan, świata, a także Izraela. Aby jednak ktoś mógł być uczniem Pana, on sam musi zostać uwolniony – do tego nawiązał Pan i właśnie ta myśl rozgniewała tych, którzy jeszcze kilka chwil wcześniej w Niego wierzyli. Jak mogliby traktować go jako Mesjasza, skoro z taką znie wagą mówił o narodzie żydowskim i sugerował, że w pewnym sensie tego słowa byli niewolnikami? Nie! Argumentowali, że owszem przez jakiś czas byli w Egipcie niewolnikami, ale teraz są wolni.

## **GRZECH I ŚMIERĆ - PANOWIE NIEWOLNIKÓW**

Wspierając swoje poprzednie stwierdzenie, nasz Pan dotknął ich czułego miejsca, co niewątpliwie miało dobry wpływ na osoby o właściwym nastawieniu, ale większość tylko rozgniewało. Oto Jego słowa: „Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu”. W zgodzie z tym stwierdzeniem naszego Pana przypominamy wyrażenie apostoła, że wszyscy są zaprzędani grzechowi – są w niewoli grzechu. Ponownie cały świat jest tu przedstawiony jako niewolnicy grzechu i śmierci. Grzech i śmierć są personifikowane jako okrutni władcy panujący nad światem ludzkości, a jedynymi uwolnionymi spod ich uciążliwego jarzma są ci, których Chrystus uwolnił przez prawdę, ci, którzy przez prawdę stali się Jego sługami, Jego naśladowcami. Jak cenna to lekcja dla tych, którzy mają pokorne nastawienie serca i rozumieją niewolę, tęskniąc za wolnością właściwą synom Bożym. Wszyscy uczący się tej lekcji, wszyscy uświadamiający sobie moc grzechu i panującej śmierci, muszą pragnąć wolności, zanim odpowiednio przygotowują się do pójścia za Jezusem, do pójścia Jego śladami i poszukiwania w ten sposób wyzwolenia.

Przez ponad sześć tysięcy lat Izrael podlegał Zakonowi i wszyscy, którzy posiadali właściwy stan serca, uważają za sprawiedliwe to, co apostoł Paweł wyraża w Liście do Rzymian 7 – że wola czynienia dobra była w nich, ale nie zdolność do wykonania; że grzech miał tak silną władzę w ich członkach, w ciele, że ich najlepsze intencje nie były w stanie w pełni kontrolować ich słów, myśli i czynów. Innymi słowy, wszyscy Izraelici rzeczywiście musieli zdać sobie sprawę, że przez upadek, przez słabość ich ciała, byli nieuchronnie sługami, niewolnikami grzechu i że wszyscy prawdziwi Izraelici, spoglądając na doskonałe prawo Boże, prawo wolności, musieli pragnąć uwolnienia od grzechu i zdolności do posłuszeństwa względem Boskiego przykazania, a tym samym do osiągnięcia obiecanej wielkiej nagrody. Ci, którzy byli słuchaczami naszego Pana, którzy byli Izraelitami, musieli rzeczywiście ujrzeć tę sprawę z tego punktu widzenia i poczuć siłę słów naszego Pana oraz

*::R3512 : strona 60::*

zapragnąć, aby prawda wyzwoliła ich z niewoli grzechu i śmierci.

Większość – dumna, chętna, zadufana w swoim sumieniu, gorliwa, mając wysokie o sobie mniemanie – była prawdą rozdrażniona. Drwiąc, odtrącając prawdę, oświadczając, że jako nasienie Abrahama nigdy nie byli w niewoli, odrzucając w ten sposób jedyną drogę ucieczki z niewoli, jedyny kanał wolności, „nie ma bowiem pod niebem żadnego innego imienia danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni”, wyzwoleni, uwolnieni od grzechu i śmierci, niż imię Jezus. Nasz Pan natychmiast ujawnił im dwulicowość ich roszczeń. Wskazując na złośliwość, zazdrość, nienawiść, morderstwo, które wypełniły ich serca w wyniku Jego oświadczenia o prawdzie, wezwał ich, aby poświadczili, że nie mają zbyt wiele wspólnego z nastawieniem czy uczynkami Abrahama, ponieważ nawet teraz pragną Go zabić po prostu dlatego, że powiedział im prawdę, ponieważ oznajmił im prawdy, których Abraham nie mógł powiedzieć i ponieważ udzielał im wsparcia, jakiego ich związek z Abrahamem nie był w stanie im zapewnić, a w Nim było ono dostępne. Nic dziwnego, że Pismo Święte oświadcza: „Nienawidzili mnie bez powodu”, nienawidzili Go, ponieważ mówił im prawdę – ciemność nienawidzi światła. To samo dotyczy dzisiaj nominalnego duchowego Izraela. Chętność i duma sprzeciwiają się prawdzie, ponieważ mniej lub bardziej potępia wszystko i wykazuje, że bardzo niewielu jest rzeczywiście wolnych od panowania grzechu.

### **„SYNOWIE ŚWIATŁOŚCI”**

Chociaż nie wspomniano o nich i prawdopodobnie było ich niewielu w porównaniu do tłumu i prawdopodobnie w tym czasie się nie ujawniali, nie wątpimy, że wśród słuchaczy byli prawdziwi Izraelici, w sercach których słowa naszego Mistrza padły na podatny grunt, przynosząc później wiele owoców. Byli to prawdziwi Izraelici, w których nie było podstępności, nieuczciwości ani oszukiwania innych czy oszukiwania własnych serc. Wiedzieli, że są grzesznikami, niezdolnymi do przestrzegania standardów prawa; zdawali sobie sprawę, że rzeczywiście byli, jak powiedział Pan, niewolnikami grzechu i niedoskonałości; pragnęli przestrzegać doskonałego prawa Bożego, gdy rozpoznawali je oczyma zrozumienia; zastanawiali się, mieli nadzieję i brali to pod uwagę, że ten wielki nauczyciel może mieć jakieś słowa prawdy, jakieś przesłanie od Pana, które uwolni ich od ich wielkiego ciężaru. Mieli taką postawę, jaką obrazowo opisał i zilustrował apostoł Paweł w słowach: „Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?”. Mój umysł pragnie służyć prawu Bożemu, ale mam w ciele wszystkie niedoskonałości i odziedziczone słabości i nie jestem w stanie robić tego, co bym chciał.

Nasz Pan nie wszedł w szczegóły, aby pokazać, jak prawda wyzwoli. Po prostu sformułował postulat, zdając sobie sprawę, że przyciągnie On tych, którzy mają odpowiedni stan serca, tak jak magnes przyciąga stal. Nie było czasu na wyjaśnianie prawdy, która uwolni. Najpierw musi On odkupić świat – musi umrzeć za nasze grzechy, zmartwychwstać, być przemieniony, otrzymać chwałę i ofiarować za nas część zasługi swojej ofiary. Gdy zostanie to zaakceptowane przez Ojca, nadejdzie właściwy czas, aby prawda na ten temat została zrozumiana przez właściwą klasę,

prawdziwych Izraelitów, a następnie wyleje On ducha świętego, aby poprowadzić swoich uczniów do całej prawdy na ten temat i zapewnić ich sercom pełną ufność wiary, a ich umysłom całkowite zrozumienie tego, jak Bóg może być sprawiedliwy, a jednak usprawiedliwiający tych, którzy wierzą.

Pod oświecającymi i prowadzącymi wpływami tego ducha widzimy teraz to, czego słuchacze naszego Pana przed Pięćdziesiątnicą nie mogli wyraźnie rozpoznać. Widzimy, że Izrael był domem sług i nie mógł wiecznie przebywać w domu Pana, w miejscu Jego łaski, ale tylko tymczasowo zajmował to miejsce, aby przygotować drogę i stworzyć obraz dla ewangelicznego domu synów. „Mojżesz wprowadził był wierny w całym jego domu [sług] jako *sługa*; lecz Chrystus jako syn nad swoim domem [synów]”. Ach! teraz możemy docenić, że Syn rzeczywiście czyni wolnym – zaiste wolni są ci, którzy przychodzą do Ojca przez Niego.

### **PRAWDA RZECZYWIŚCIE WYZWAŁA**

Prawda, którą nasz Pan daje nam, abyśmy byli wolni, ma w istocie różne części, różne aspekty. Po pierwsze, musimy zdać sobie sprawę z naszego zniewolenia przez grzech i z beznadziejności naszych własnych wysiłków, aby się wyplątać i uzyskać wolność. Niektórzy uczą się tej lekcji prawdy znacznie szybciej niż inni, ale trzeba się jej nauczyć, zanim będziemy odpowiednio przygotowani, żeby docenić następną lekcję, a mianowicie, że nasz Pan Jezus umarł, aby w ten sposób anulować moc grzechu nad ludzkością – że może w ten sposób uwolnić nas prawnie od Boskiego niezadowolenia i wyroku śmierci, i że w ten sposób może mieć ostatecznie prawo do uwolnienia jeńców grzechu i śmierci.

Trzecią lekcją do nauczenia się jest to, że czas rzeczywistego uwolnienia świata, wyznaczony w planie Ojca, to wielki siódmy dzień, Tysiąclecie, dzień siódmego tysiąca lat. Wtedy ten, który kupił świat swoją cenną krwią, zgodnie z Boskim planem, usunie klątwę i uruchomi różne instytucje i metody millennialnego Królestwa dla mentalnego, moralnego i fizycznego podniesienia świata ze stanu śmierci i zniewolenia – niektórych będących faktycznie w grobie, a innych śpieszących tam – wszyscy mają zostać wybawieni z niewoli śmierci, wszyscy będą mieć możliwość wejścia do chwalebnej wolności synów Bożych, wolności od grzechu i jego panowania i wolności od śmierci, zapłaty za grzech.

Apostoł wskazuje, że całe stworzenie wzdycha i cierpi, czekając na ten dzień i na synów Bożych pod wodzą Jezusa, wielkiego naczelnego wodza i arcykapłana, by stali się wybawicielami [Rzym. 8:19]. Apostoł Piotr zwraca uwagę, że ktokolwiek w tym czasie nie skorzysta z wielkich przywilejów i błogosławieństw wolności i nie wróci do rodziny Ojca, zostanie zniszczony drugą śmiercią – Dz. Ap. 3:23.

## TERAZ MY JESTEŚMY SYNAMI BOGA

Kolejną lekcją, jakiej duch święty udziela nam przez apostołów i proroków w odniesieniu do tej wolności, którą Chrystus czyni nas wolnymi, jest to, że ci, którzy teraz potrafią wierzyć w Niego i którzy szczerze pragną tej wolności, mogą w pewnym sensie zostać uwolnieni od grzechu i śmierci już teraz – w obecnym życiu – jakkolwiek zewnętrznie według wszystkich pozorów podlegają podobnym warunkom co świat. To zbawienie z wiary działa w ciągu obecnego Wieku Ewangelii. Błogosławieni są ci, którzy mają oczy i uszy wiary, ponieważ mogą otrzymać tę wolność przed światem,

::R3512 : strona 61::

przed Wiekiem Tysiąclecia, a przyjmując go w dobrych i uczciwych sercach, mogą otrzymać dalsze błogosławieństwo.

Ta wolność jest usprawiedliwieniem, a o jej pocieszającym i błogosławionym wpływie na serca ludu Bożego apostoł mówi: „Będąc więc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy pokój z Bogiem” (Rzym. 5:1). Prawda daje nam ten pokój – przez wiarę w biblijne oświadczenie, że Chrystus umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia; i przez przyjęcie Go jako naszego Odkupiciela z kajdan grzechu i służby grzechowi zostajemy wywiedzeni ze śmierci do życia. Z tego punktu widzenia uświadamiamy sobie możliwość bycia zaakceptowanym przez Boga. Chociaż wciąż jesteśmy w rzeczywistości niedoskonalimi, widzimy, że Bóg akceptuje nasze najlepsze dążenia do przestrzegania Jego prawa w miejsce faktycznego posłuszeństwa oraz że Jego sprawiedliwość jest rekompensowana lub wypełniona przez przypisanie nam sprawiedliwości naszego Pana Jezusa, który umarł za nasze grzechy. Apostoł mówi takim, że zostali uwolnieni z niewoli grzechu, aby mogli służyć komuś innemu – samemu Chrystusowi.

### „DOSTĘP DO TEJ ŁASKI”

Będąc w ten sposób przez wiarę uwolniony od grzechu, wierzący musi uczynić następny niezbędny krok, czyli uświadomić sobie, że nie może on zachować siebie, że nie może zatrzymać swojej wolności dla siebie i uciec do wielkiego Odkupiciela, który oferuje ochronę i pomoc wszystkim poświęcającym Mu się całkowicie – wszystkim, którzy zostaną Jego uczniami. Przez usprawiedliwienie są oni wolni, ale wciąż zagrożeni pokonaniem przez sidła grzechu i podstępny Przeciwnika. Aby być rzeczywiście wolnymi, pozytywnie wolnymi, bezpiecznie wolnymi, muszą natychmiast zawrzeć sojusz z Panem Jezusem, oddać Mu swoje serca w pełni i całkowicie zaakceptować Jego wolę, Jego słowo, Jego przewodnictwo w każdej sprawie. Ale z kolei Pan jest wymagający i nie przyjmie ich na żadnych innych warunkach, jak tylko pod warunkiem całkowitego poddania się Jego woli. Ach, mówią, to oznacza zatem kolejne niewolnictwo, niewolnictwo

względem Chrystusa Jezusa zamiast niewolnictwa wobec grzechu. To prawda, rezygnacja z woli jest najsilniejszym rodzajem niewoli i właśnie to Pismo Święte przedstawia jako kierunek i właściwy bieg dla tych, którzy w podobnym sensie chcą być wolni od panowania grzechu i śmierci. Apostoł oświadcza, że uwolnieni od grzechu staliśmy się sługami [grec. niewolnikami] sprawiedliwości i Chrystusa – Rzym. 6:20.

Możemy się wahać przed uwolnieniem się z jednej niewoli i poddaniem się innej, ale kiedy zdamy sobie sprawę, że bycie sługami Chrystusa oznacza służbę temu, co słuszne, dobre i prawdziwe, w zgodzie z Ojcem i że jest to najkorzystniejsze dla nas samych i wszystkich zainteresowanych, radujemy się, mogąc w ten sposób poddać się bezwarunkowo kontroli Tego, który nas tak umiłował, że nas kupił swoją cenną krwią. Na pewno jesteśmy bezpieczni w Jego rękach! Ci, którzy starają się wykorzystać wolność dla siebie, ci, którzy się chełpią, że są panami własnego umysłu i własnej woli, nie wiedzą, jak niebezpieczna jest ich pozycja i że z pewnością ulegną w końcu podstępom Przeciwnika i siłom grzechu. Tylko ci, którzy podążają drogą pełnego poświęcenia się Panu, są mądrzy. Synowie Boży mają nie tylko odpoczynek i pokój, radość i wolność obecnie, ale dodatkowo – o jak cudowna to myśl – Mistrz ma dla nich propozycję, by stali się Jego Oblubienicą, Jego towarzyszami w Królestwie, Jego współdziedzicami na wieki – Rzym. 5:1!

=====

— 15 lutego 1905 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.